



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 3 MAJA 1922.

Nr. 18.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000, z góry	10\$000
Półrocznie	— — — — — — — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — — — — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — — — — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — — — — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — — — — — —	3.50 dol.
W Europie	— — — — — — — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — — — — — — —	200 rs

Pamięci Konstytucji 3 maja z 1791 roku.

Przez przeszło 100 lat w ciężkich chwilach niewoli i podziarów, pocieszała i podnosiła na duchu naród polski, pamiętna KONSTYTUCJA 3-go MAJA. Zapowiadała nowe lepsze czasy dla ojczyzny — niestety wrogowie zgnębili nas i dokonali ostatecznego podziału. Zniknęliśmy z politycznej widowni świata — lecz z ideą i przewodnią myślą odrodzenia — zginęliśmy z bronią w ręku, jak przystoi narodom żywotnym, a tę ostatnią i wielką przysługę ojczyźnie oddał naczelnik Tadeusz Kościuszko, za co należy mu się słusznemu od narodu cześć i chwała. On i współcześni mu twórcy Konstytucji zrozumieli, że 43 rodzin magnackich i 800 tysięcy głów szlacheckich Polski nie obronią, jeżeli nie zajmie się ojczyzna 12 milionowa masa wieśniacza, dla których ojczyzna nie była równo sprawiedliwą matką. Oni rozpoczęli po raz pierwszy w Europie bez przelewu krwi naprawę tej krzywdy i wskazywali potomnym, jak Polskę wzmaocnić należy.

Z ducha tej pamiętnej Konstytucji wypłynęła inasza nowa, na wskroś ludowa Konstytucja z roku 1921. Czemu dokonali warstwy wyższe narodu w powstaniach: napoleońskim, listopadowym i styczniowym — to wiemy; teraz kolej na oświadczenie polskiego, który w ostatnich walkach z bolszewikami złożył już pierwsze dowody zajęcia się losami ojczyzny. Większe prawa — większe obowiązki. Oby zrównany w prawach na ojczystej ziemi lud polski dokonał rzeczy wielkiej dla swej ziemi i tak dopełnił testamentu konstytucji 3-go maja i Kościuszki. Uczucie radości, że ziarno odrodzenia nie zmarzło, powinno przepelniać serca nasze w pamiętnym dniu 3-go maja, który na zawsze, jako jasny dzień dziejów naszych, pozostanie w pamięci Polaków.

Listy z Polski.

KRAKÓW, 23 go marca 1922 roku.

NAGŁY POWRÓT ZIMY I OSTATECZNE ROZSTRZYGNIECIE SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Dziś mamy tu znowu zimę. Zdawało się nam, żeśmy się z nią już na dobre a przynajmniej

na jakie miesiące długie pożegnali, wiosna ciepła zdawało się, że się ustaliła. Tymczasem od paru dni wiał nam zimny wiatr a wczoraj wieczór pojawił się śnieg, który w nocy zamienił się na zimową wichurę. Dziś rano ulice miasta i drogi okoliczne były zasypane grubym śniegiem, miejscami zamieć śnieżna utworzyła wysokie wały. Na gwałt musiano się wzięść do torowania drogi pługami śniegowymi — i dopiero koło południa mogły podjąć ruch tramwaje. — Taka to u nas teraz bezustanna zmienność pogody.

Tak samo jest i w naszym życiu politycznym. Niespodzianki mamy tu bezustanne. Dziś chwala Bogu także w tej sferze spotkała nas niespodzianka — ale przeciwnie do śnieżnej wichury była to niespodzianka miła.

Jak wiecie, sprawa Wilna gorąco teraz w naszej polityce ponad wszystkim.

Z początkiem miesiąca zachmurzyło się strasznie na horyzoncie sprawy wileńskiej. Zamiast wspomnianych uroczystości złączenia Wilna z macierzą, których wyczekiwaliśmy tęsknie, jak w ostatnim liście pisałem, mieliśmy w Warszawie skandal rozbitcia się całej tej sprawy. Prezydent Ponikowski z całym swym gabinetem wyrzucił się przytem pokłękawszy się o tę sprawę; czterech ministrów głowy sobie rozbiło i już są do niczego. Podniósł się wkrótce Ponikowski na nowo, podźwignął i część dawnych kolegów, którzy głowy mieli jeszcze całe, za tamtych z rozbitymi czaszkami dobrał innych — i zdawało się, że to jakoś pójdzie. Zaledwie się jednak przedwczoraj w sejmie ze sprawą wileńską odezwał, znowu zawrzało i już prawie byliśmy pewni, że na nowo na Wilnie się potknie. Byłby znowu skandal. Chwała Bogu dziś wyczytaliśmy w gazetach wiadomość, że przecież przyszło wczoraj do porozumienia między rządem a większością sejmową i że sprawa wileńska jutro będzie już ostatecznie załatwiona. Ułożono ją zaś tak kompromisowo, że każda ze stron, które się przytem sprzeczały, głosi, że ona zwyciężyła. Niech mają tę pociechę. My zaś otrzymawszy tę wiadomość nawet strasznej psoty, jaką nam zima dziś spłatała, nie odczuliśmy tak strasznie. Nie mała to przecie pociecha dla każdego dobrego Polaka, że tak ważna sprawa wileńska przestanie już nas niepokoić.

POGRÓŻKI BOLSZEWIKÓW.

W tej stronie wyjaśni się więc

już nasz horyzont. Chcą go nam co prawda zaćmić znowu warty wschodu, bolszewicy, którzy to wojną grożą, to znowu coraz nową gromadę swych agitatorów do nas przemycą, ale to zdaje się tylko bezsilne rzucanie się tych opętanców, którzy głodem wyczerpani, nie są już tak groźni.

ZJAZD BAŁTYCKI WE WARSZAWIE I ZNACZENIE POLSKI.

Praca zaś wewnętrzna nad zaprowadzeniem ładu w kraju i nad podniesieniem gospodarstwa i przemysłu idzie coraz lepiej. Stosunki z zagranicą też się coraz lepiej układają i Polska zyskuje coraz więcej poważania. Zjazd ministrów spraw zagranicznych nowych państw bałtyckich w Warszawie i narady ich z naszym ministrem, których wynikiem było wzajemne porozumienie i zgoda na wspólne postępowanie w wielu ważnych sprawach, niemało tej powagi Polsce oddało.

UKŁAD W BELGRADZIE I KONGRES SANITARNY WE WARSZAWIE.

Przedtem jeszcze nastąpiło takie porozumienie Polski z t. zw. małą ententą, co też nie małą ma doniosłość. Obecnie zaś odbywa się w Warszawie wielki kongres sanitarny, na który wszystkie państwa europejskie przysłały swych przedstawicieli. Radzą tam nad tem jakby zastąpić skutecznie całą Europę zachodnią przed strasznie widmem, które z ginącą grupie dlonie ku niej wyciąga.

POLSKA JA ZBYTECZNA OPIEKĄ ANGLJI I KŁOPOTA LLOYD GEORGE'A.

Wszystko to sprawa, że na Polskę zaczynają patrzeć wszyscy z coraz większym respektem. Lloyd George, który by nam niezawodnie starał się to powodzenie popsuć, nie ma na to czasu ani mu się i niechoce tego. Biedaczko zbiera zasłużone owoce swej samolubnej, żydowskiej polityki. Indje są w płomieniach buntu przeciw Anglii, Irlandja uspokoić się nie może, wewnątrz ruch komunistyczny coraz silniejszy — i zaczynają się Anglikom oczy otwierać, co warta ta brutalna polityka George'a. Już się pięści ku niemu wyciągają; on więc w strachu, manatki swoje na każdy wypadek pakuje, i daje spokój Polsce.

ZYCZLIWOŚĆ PAPIEŻA PIUSA XI DLA POLSKI.

Nie mało nam się też przysłużyła sprawa wyboru na papieża tego, który w Warszawie został konsekrowany na biskupa i który przez godność nunejusza w Polsce doszedł do godności kardynalskiej, która go przygotowała do papieżstwa. Coraz jaśniej się pokazuje, jak nam to przysporzyło sympatii i poważania w świecie. Kiedy jeszcze w dodatku

nowy Ojciec św. powtarza głośno i często, że kocha Polskę, wielu wrogów nam przez to ubywa. Choć więc brzydka wiechura popsuła nam dziś pogodę wiosenną, można jednak snuć refleksje, które nas pocieszają i na duchu podnoszą.

Przyjaciel.

Wiadomości.

Z POLSKI.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU GORNOSŁASKIEGO.

Katowice. — Według fachowych informacji widoki dla górnośląskiego przemysłu węglowego przedstawiają się dobrze. Po polskiej stronie projektowana jest budowa nowych szybów w powiecie rybnickim i pszczyńskim, zwłaszcza zaś w pszczyńskim, gdzie produkcja węgla jest dotąd najmniejsza, a powiat cały posiada bogate pokłady węgla. Po stronie niemieckiej projektowane jest znaczne powiększenie kopalń w okolicy Gliwic.

ZJAZD DOWBORCZYKÓW.

Odbywający się w Warszawie zjazd Dowborczyków zakończył się ogólnym zebraniem w sali Doliny Szwajcarskiej, które zagałł powitany entuzjastycznie generał Dowbor-Muśnicki. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi poseł Dr. Załuska wspominał o Legji Puławskiej i Brygadzie strzelców polskich, tym istotnym rdzeniu stworzonych po rewolucji korpusów. Stwierdził, że choć drużyna dowborowa łaskami władz naczelnych się nie cieszy, to jednak w chwilach poważnych obrona Państwa bez niej obejść się nie mogła. Przecież to Dowbor i Wroczyński zorganizowali świetnej pamięci armię wielkopolską. Konarzewski pierwszy pospieszył i Lwowu zdecydowaną odsieczą, ratując tem dia Polski Wschodnią Galicję. Wiadomo też wszystkim, że w dniach, gdy pod Warszawą ważyły się losy Rzeczypospolitej i Europy, na linii bojów stanęli przede wszystkim dowborczycy.

Mecenas Bychowiec podał parę naogół nieznanych szczegółów. Jakiem uznaniem cieszyli się talenty wojskowe twórcy korpusu, świadczyć może fakt ten, że Rosja zaofiarowała Dowborowi dowództwo nad armijami jednego z frontów, w roku zaś 1917 marszałek Foch, jako zwierzchni wódz armji państw Ententy, mianował Muśnickiego generalissimumem wszystkich wojsk polskich na Wschodzie, uznanych za siłę zbrojną samodzielną i sprzymierzoną. Uroczystość zakończyła się bankietem.

DAR PAPIEŻA DLA NACZELNIKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski,

arcybiskup, metropolita warszawski, w wykonaniu misji ustnie poruczonej mu przez Jego Św. Papieża Piusa XI. wręczył Naczelnikowi Państwa na specjalnej audjencji portret Ojca św., opatrzony podpisem następującej treści: Przesyłamy naszemu Kochanemu Synowi w Chrystusie Józefowi Piłsudskiemu, Naczelnikowi Państwa polskiego, błogosławiąc z uczuciem szczególnym i niezmienną zyczliwością jego i jego szlachetny i drogi naszemu sercu kraj. Papież Pius XI.

KARA ZA UGODĘ.

Berlin. «Freiheit» donosi z Królewskiej Huty, że generalny dyrektor przedsiębiorstw Królewskiej Huty Laura został wydalony ze związku hutniczego i górniczego we Wrocławiu na walnym zgromadzeniu tego związku za ujawnioną zgodę jego na utworzenie w części polskiej Górnego Śląska osobnego związku górniczo-hutniczego.

Z PRZEMYSŁU W POLSCE.

Sytuacja w handlu i przemyśle znacznie się polepszyła. Kryzys dotychczasowy uważać można za zażegnany. Oprócz obrotów dokonanych przez rząd sowiejtów również prowincja czyni dość duże zakupy. Do Wilna, Białegostoku i na Kresy Wschodnie odchodzą duże transporty.

W Łodzi bawili eksporterzy z Hamburga, by się zaznajomić z rozwojem przemysłu łódzkiego; byli zdumieni ogromnym rozwojem tutejszego przemysłu fabrycznego.

W Śremie (Wielkopolska) powstała fabryka zegarków p. t. «Zegar», którą finansuje Polski Bank Handlowy. Fabryka dziennie produkuje około 60 zegarków.

Jak gazeta Gdańska donosi, niedawno powstałe Towarzystwo «Hel», mające zapewniony udział Norwedgezyków, zamierza urządzić na półwyspie Hel pierwszą w Polsce fabrykę konserw rybnych na wielką skalę. Powstanie takiej fabryki rozwoju naszego rybołówstwa przyczyni się do stworzenia ekonomicznego centrum rybołówstwa morskiego na polskim wybrzeżu.

KS. BISKUP ROPP O AKCJI METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

Rzym. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi «Popolo Romano» biskup Ropp oświadczył w sprawie stosunków kościoła w Galicji co następuje: Rzekome przesładowanie stosowane przez Polaków względem kościoła ruskiego w Galicji i jego głowy metropolity Szeptyckiego jest czcym wymysłem. W Galicji panuje obecnie zupełny spokój. Mój

osobisty przyjaciel metropolita Szeptycki postępuje niesłusznie, oddając się wybitnie polityce. Prowadzi on walkę przeciw Polsce i dlatego osobiście jest atakowany przez prasę polską.

P. TROCKI O POLSCE.

Moskwa. W czasie pobytu swego w Smoleńsku Trocki wydał rozkaz do armji w kwestji polskiej.

Trocki stwierdza fakt, że stosunki między Rosją Sowiecką a Polską ciągle się psują.

Powody tego są głębsze, mówi Trocki, leżą one w kilkuletniej walce wzajemnej nienawiści. Carat przez 150 lat pracował nad pogłębieniem tej nienawiści, a szowiniści polscy wyzyskują to, strasząc lud polski przyjsiem «Moskale». Należy więc, by to usunąć pouczyć naród rosyjski a przede wszystkim armję o historii narodu polskiego celem uniknięcia nierozumnego wygłaszania zdań o Polsce. Gdy wszyscy Rosjanie będą szanować narodowo-polskie uczucia, stosunek ten się zmieni i praca szowinistów polskich, podsycających waśni, będzie bezcelowa, bo lud polski zrozumie, że ze strony Rosji nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Trzeba, by każdy czerwonogwardzista znał tragiczną przeszłość Polski. Trzeba, żeby naród polski rozumiał, że my tak samo, jak i oni nienawidzą ucisku narodowego. Pokój zarówno jest potrzebny nam jak i Polakom. Niechże wie naród polski, że cała dusza jesteśmy za pokojem.

Ryga. W dzienniku lotewskim «Jaunakas Sinas» szef sztabu lotewskiego generał Penikis zaznacza, że wiadomości koncentracji armji sowieckiej przeciwko Polsce, Polacy przyjmują najzupełniej spokojnie, są bowiem pewni, że Polska w razie napaści na nią da sobie samą radę. Generał Penikis wyraził przekonanie, że Rosja Sowiecka wstrzyma się wobec tego od wszelkich kroków agresywnych

160 MILJONOWA DANINA.

Jak się dowiadujemy, pierwszą instytucją z towarzystw akcyjnych w Poznaniu, która spłaciła daninę, jest Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten nie skorzystał z przysługującego mu prawa spłaty ratalnych, tylko uiszczył ją jednorazowo, jakkolwiek przypadająca na sumę daniny przeszła 160 milionów marek, jest, jak się zdaje, największą kwotą daniny, przypadającą na towarzystwa akcyjne w Polsce.

UKŁADY NAD KONWENCJĄ GÓRNOŚLĄSKĄ.

POROZUMIENIE W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ.

Genewa. — Sekretarjat Generalny Ligi Narodów zawiadamia, iż sprawy, dotyczące ochrony mniejszości narodowych na Górnym Śląsku zostały uregulowane w drodze bezpośrednich układów między pełnomocnikiem polskim, p. Ojzowskim, a niemieckim byłym ministrem Schifferem. Uregulowano sprawę szkolnictwa, kościołów oraz języka urzędowego w sądownictwie i administracji.

DOBROWOLNA DANINA.

Prawdziwie obywatelskie poczucie okazała czeładź dworska w majątkach Bolesława Szuldrzyńskiego i Biernicy hr.

Cieszkowskiego w powiecie poznańskim. Widząc, że dwory i wszyscy gospodarze w okolicy muszą płacić dużą daninę na zasilanie skarbu polskiego, a czeładź dworska jest od tej daniny zwolniona, zgromadzili się w tych dwóch majątkach parobcy i uradzili, że i oni chcą się przyłożyć wedle możliwości do ratowania naszego skarbu. Rada władę uchwaliła, że każda rodzina zapłaci jako dobrowolną daninę tyle, ile kosztuje pół korca czyli 122 funty żyta. Zatem przykładem poszli i robotnicy pracujący na dniówkę w tychże majątkach i postanowili dać od siebie na daninę państwową cały swój zarobek z jednego dnia.

ZWŁOKA W PRZEJĘCIU GÓRNEGO ŚLĄSKA? ZAMIAST POZATKA MAJA POŁOWA CZERWCA.

Genewa. — Dotychczas sądzono powszechnie, że Górny Śląsk przyjęty będzie przez Polskę i Niemcy około 1-go maja b. roku. Tymczasem obecnie w kołach Rady Ligi Narodów pojawia się mniemanie, że wobec przewlekania rokowań górnośląskich w Genewie przejście Górnego Śląska przez Polskę i Niemcy będzie mogło nastąpić dopiero w połowie czerwca. Ten termin też bierze podobno pod uwagę projekt zarządzenia Komisji Międzysojuszniczej w Opolu w sprawie oddania Górnego Śląska, jaki adjutant generała Leronda przywiózł do Paryża do Rady Ambasadorów.

OKO ZA OKO?

Katowice. W odpowiedzi na terror niemiecki stosowany wobec Polaków w niemieckiej części Górnego Śląska Naczelna Rada ludowa — jak wiadomo wydała dnia 14 marca odezwę, w której oświadcza, że o ileby gwałty te ponowiły się naczelna Rada ludowa niemożę wziąć na siebie odpowiedzialności za skutki rozgorznięcia ludności polskiej części Górnego Śląska zważając w Katowicach. Wyrazem tego zaniepokojenia było zwrócenie się magistratu katowickiego do Naczelnej Rady Ludowej z prośbą o zwołanie konferencji celem podjęcia wspólnych kroków zmierzających do uspokojenia ludności. Na konferencji tej odbytej w piątek delegaci Naczelnej Rady Ludowej oświadczyli, że wspomniana odezwa nie była wcale pogroźką a rzeczono oświadczenie było spowodowane postępowaniem Niemców wobec Polaków. Delegaci oświadczyli przytem że Naczelna Rada Ludowa zawsze będzie dążyć do pokojowego współzdziałania obu narodowości, lecz żąda tego samego od przedstawicieli ludności niemieckiej.

DANINA Z BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ.

Poznań. Ogólna suma daniny, wpłaconej w byłej dzielnicy pruskiej, przekroczyła już kwotę 7 miliardów marek. (Stale kroczy Poznańskie na czale ofiarności publicznej w Polsce).

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE ZŁOŻYŁO DOTĄD Z GÓRA 2 MILJARDY MAREK DANINY.

Według ostatnich wiadomości wpłaty daninowe w okręgu krakowskiej izby skarbowej przekroczyły dwa miliardy marek. Znaczną część wpłaconych kwot stanowią danina gruntowa.

PADEREWSKI POWRACA?

Celem uczczenia Paderewskiego, który ma wyjechać wkrótce do Polski, zawiązał się — jak amerykańskie pisma donoszą — wśród Polaków amerykańskich Komitet Pięciuset. Komitet ten zbiera podpisy na adres dla Paderewskiego, oraz fundusze do jego dyspozycji na cele narodowe. Niektóre lewicowe dzienniki przypisują Paderewskiemu zamiar powrotu do czynnej polityki, jednak z innej strony pojawiły się już zaprzeczenia tych doniesień.

ŹRÓDŁA FUNDUSZÓW PISMA RUSKICH.

Strajk drukarski w Warszawie w dalszym ciągu. Z prasy ruskiej wychodzą «Wpered» i «Hromadskij Wistnik». «Wpered» zgodził się na podwyższenie płac czerem, a «Hromadskij Wistnik», składają sami redaktorzy tego pisma. «Wistnik zarzuca «Wperedowi», że dlatego przyjęł postulat zwiększenia, ponieważ fundusze jego nie opierają się na prenumeracie, a gdy również nie posiada inseratorów, widocznym jest, skąd czerpie fundusze na prowadzenie pisma (z Berlina. Pr. z p. Red.).

POŻYCZKA POLSKA W ANGLJI.

Warszawa. Delegacja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wróciła już z Londynu i przywiozła z sobą układ zawarty z grupą banków londyńskich. Suma pożyczki wynosi 4 miliony funtów szterlingów, co stanowi 70 miliardów marek polskich, czyli jedną trzecią części całej emisji biletów. Jako gwarancja przyjęta została w pierwszej linii suma w markach polskich, kredytowana w Banku angielskim na rachunek P. K. K. P., co świadczy o rosnącym zaufaniu sfer finansowych angielskich do naszej waluty, jak również do naszej instytucji wydającej biletów.

NIEMIECKA PARTJA SOCJALISTYCZNA NA ŚLĄSKU POLSKIM.

Katowice. «Volks-Wille» donosi, że w Białej na Śląsku Cieszyńskim została założona niemiecka partja socjalistyczna na cały Śląsk polski. Partja ta będzie miała za zadanie zjednoczyć wszystkich robotników niemieckich i socjalistów Rzeczypospolitej Polskiej.

(Czy w Niemczech byłoby to możliwe? Pr. z p. Red.).

Zmiany postów polskich w Rio de Janeiro.

Dnia 5-go maja b. r. wysiadł na ląd w Rio de Janeiro nowy Poseł naszej Rzeczypospolitej P. CZESŁAW PRUSZYŃSKI.

W zamianowaniu tem, mamy dowód ostatecznego ustalenia na naszych placówkach zagranicznych po blisko 4-ro letnim doświadczeniu politycznym. Witamy z radością naszego nowego ambasadora i życzymy mu z całego serca powodzenia na tem nowym stanowisku, by sprawy prowadził jak najpomyślniej na honor i chwałę naszej Ojczyzny.

Ustępującemu z tymczasowego zastępstwa P. Władysławowi z urz. k. wiczowi, który w charakterze samodzielnego posła udaje się obecnie do Buenos Aires, życzymy powodzenia na nowym posterunku.

by z właściwą sobie roztropnością dokonał najszcześliwiej nawładania jak i zacieśnienia stosunków zarówno handlowych jak i dyplomatycznych z Argentyną.

Obydwie, nader trafne nominacje dają nam, nawet na obczyźnie, jeszcze jeden dowód więcej, że sprawy dyplomatyczne weszły na tory pewne i stałe w Rzeczypospolitej i że państwo nasze wkracza na drogę wewnętrznego umocnienia i skupienia, co serce każdego Polaka napełnia żywą radością. Sądźmy, że po tych ostatecznych zamianowaniach, skończą się przesadne pretensje ambitnych jednostek, chorujących na manję reprezentowania Polski w Brazylii i obsadzania wedle swoich życzeń placówek dyplomatycznych.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Tutejszy konsul austriacki, p. Berthold Hauer, zawiadomił nas w tych dniach, że został utworzony w Kurytybie konsul austriacki, który się mieści na placu «Tiradentes N. 48». Godziny przyjęcia tylko w dni powszednie od 15—17 (3—5 godziny popołudniu).

Rabusie kurytybscy stają się coraz bezczelniejsi. Pewnemu pomocnikowi krawieckiemu, który odniósł gotowy płaszcz do swego klienta, napadł, za białego dnia, jakiś osobnik nieznany, porwał płaszcz i zbiegł.

Policja przyłapała znanego złodzieja Fortunato Casa Grande który ukrywał się w domu matki.

Z okazji zbliżających się wyborów na prezydenta stanu Paraná większa część powiatów oświadczyła zgodność co do ponownego wyboru obecnego prezydenta p. Dr. Munhoz da Rocha, zwłaszcza że za rządów wspomnianego prezydenta tak stan, a szczególnie powiat kurytybski podniosły się znacznie pod względem gospodarczym.

Parana.

Swego czasu donieśliśmy o rozmaitych szczegółach powstania w Porto União, które zaozerpniłyśmy z gazet tutejszych. Obecnie otrzymujemy od jednego z naszych czytelników, naocznego świadka z União da Victoria, następujące oryginalne sprostowanie:

União da Victoria, dnia 29-go kwietnia 1922 roku.

Szanowna Redakcja «Ludu!» Czytamy w numerze 17 o rewolucji w Porto União i União da Victoria, że zabitych było podobno 130 a ranionych wielka ilość. Nie wiem czy mieliście nieprawdziwe podanie, czyście sami ze strachu tyle nabili w drukarni, bo u nas w União da Victoria był jeden zabity a w Porto União z policji dwóch ranionych, z których jeden po kilku dniach umarł, zaś banda nie była z daleka tylko miejska. My tu w mieście tych zabitych nie widzieli i o nich nie słyszeli, a miast żadnych rewolucjonistów, nie zdobywali.

Z poważaniem Czytelnik «Ludu» J. K.

Chętnie sprostowanie powyższe umieszczamy, za które korespondentowi dziękujemy. Dotychczasamy że obecnie i gazety brazylijskie proszą swę błędne doniesienia!

W Iraty usiłowała się zastrze-

lić w hotelu Cometa 24-letnia Leonarda Martins Guasque. Desperatka przetrzebiła sobie prawe ucho.

Z Guarapuava donoszą o morderstwie, jakie dokonał niejaki Trajano Campos na swym bracie Franciszku. Przy arestowaniu przyszło pomiędzy policją a mordercą do ostrej walki, w której tenże odniósł ciężkie rany.

Poniżej podajemy wylosowanych do wojska z municypjum Araucaria. Wylosowani od liczby 1 do 118 muszą się stawić dnia 5-go maja, reszta zaś dnia 5-go czerwca b. r.

154) Paulo Clonik, syn Franciszka; 157) Mariano Obisku, syn Filipa; 158) José Schyzzoski, syn Pawła; 159) André Mull, syn Magieja; 160) Francisco Durai, syn Józefa; 162) Mario Colchoa, syn Jana; 164) João Lunko, syn Ignacego; 168) José Walczak, syn Tomaszka; 170) Ladisław Szynezak, syn Łukasza; 173) Miguel Nabozny, syn Jakóba; 174) João Markowicz, syn Józefa; 177) Nicolau Jurczak, syn Jana; 178) João Spycholb, syn Ignacego; 179) Ludovico Sktosowski, syn Wicentego; 181) Ladisław Bruzkiewicz syn Wojciecha; 182) Leão Musiat, syn Wojciecha; 184) Antonio Narsal, syn Pawła; 189) Julio Jasiezek, syn Jana.

Nazwy wedle gazet brazylijskich.

Rio de Janeiro.

Dnia 3-go maja odbędzie się w ambasadzie polskiej w Rio de Janeiro uroczysty obchód konsyliacji 3-go maja.

W stolicy stwierdzono na przedmieściu Botafogo, pięć wypadków tyfus, co zaniepokoiło władze sanitarne. Policja i lekarze przedsięwzięli kroki zaradcze przeciwko ewentualnemu rozszerzeniu się zarazy.

Na okolicy «Rio Grande do Sul» nastąpiła dnia 29-go b. m. eksplozja kotła. Kilku palaczy i mechaników, którzy naprawiali rury kotła, odniosło poważne pokaleczenia.

W pobliżu rzeki Guandú na przedmieściu Santa Cruz spadł samolot, który strzaskał się na miejscu. Lotnik oficer Gallier tylko cudem uszedł śmierci.

Komisja, która zarządziła posiadłościami państwa, unieważniła wszelkie układy dotyczące presensy Stolicy Apostolskiej do góry Sw. Antoniego w Rio de Janeiro.

Z okazji wystawy niepodległościowej rząd brazylijski zamierza zaprowadzić połączenia telegraficzne bez drutu z wszystkimi stolicami stanów. Tymczasem połączenie to będzie obejmowało stolicę Bello Horizonte i São Paulo. Za Spółka Radio-Telegraficzna w Rio de Janeiro postanowiła wybudować w najbliższym czasie wielką i bezpośrednią stację telegraficzną bez drutu, która będzie się wzorowała na najnowszych systemach.

Ceará.

Na linii «Viação Cearense» wskutek ostatnich ulew usunęła się część góry i zasypała tor kolejowy, przyczem 4 robotników postradało życia, 7 zaś odniosło większe lub mniejsze pokaleczenia.

Maranhão.

Rząd federalny postąpił do stanu Maranhão większe oddziały wojska celem stłumienia rewolucji, jaka tam na tle politycznym wy-

buchta. Batalion 24-ty obsadził pałac i po uskromieniu powstańców, przywrócił stare rządy. Także prezydent wrócił i objął napowrót urzędowanie, o czym telegraficznie doniesiono ministerstwu w Rio de Janeiro.

W Maranhão poczyniono już pierwsze przygotowania do budowy wielkiego mostu, mającego połączyć wyspę São Luiz z lądem.

Pernambuco.

Do Recife zawiązał krążownik portugalski «Republika», który ze strony tamtejszej ludności dcznał serdecznego przyjęcia, zwłaszcza że przybył on z okazji lotu dwóch portugalczyków przez ocean do Brazylii. Lotnicy tci, po przekroczeniu oceanu byli zmuszeni spuścić się na wyspę Fernando Noronha, przyczem samolot uległ znacznemu uszkodzeniu; obecnie czekają na drugi samolot, który wysłał im Rząd Portugalski osobnym krążownikiem, aby ukończyli lot z Lizbony do Rio de Janeiro.

Amazonas

Z Porto Velho donoszą o straszającym szerzeniu się grypy, która dla braku lekarzy i najważniejszych lekarstw dziesiątkuje ludność.

Goyaz.

Także w Goyaz wzmaga się rozruchy i przybierają coraz to groźniejszy charakter.

/ Ostatnio w północnej części stanu znaczna szajka bandytów napadła z zasadki na oddział 50 żołnierzy pod dowództwem dwóch oficerów i kapitana Rodrigues Pinto. Przyszło do poważnej strzelaniny, przyczem po obu stronach znalazło się kilku zabitych i ranionych.

São Paulo.

Z więzienia w Capivary zbiegło 3 skazańców, którzy w nieobecności dozorców wykopali ganek podziemny i pożegnali kadeje.

Znany lotnik włoski Dominico Bertoni, który zamierzał udać się samolotem do Rio de Janeiro, spadł z wysokości 150 metrów i zabił się na miejscu. Jego pomocnik Pini odniósł ciężkie pokaleczenia.

Santa Catharina.

W Joinville ukąsła zmija »jararaca« kolonistę Emilia Oppella, iż w przeciągu 48 godzin wyzioną ducha.

Powstanie, które naburzyło tyle krwi w stanach S. Catharina i Paraná, przepadło bez śladu. W Porto União i União da Victoria panuje zupełny spokój jakby nic nie zaszło. Wojska wysłane na miejsce rzekomych walk wróciły zpowrotem. Mimo to krążą niepokojące wieści, które zapowiadają ponownie rozruchów.

Rio Grande do Sul

Z Passo Fundo donoszą o straszliwych morderstwach, jakich się dopuściła pewna 19-letnia indjanka Angelina Rocha Conceição. Robotnik João Antonio de Oliveira po śmierci żony oddał swe dzieci we wieku 3, 5 i 7 lat do wychowania wspomnianej kobiecie, która się nad nimi pastwiła w najwzruszający sposób. Gdy zaś jedną z dzieci groziło uskarzeniem się u ojca, wyrodna kobieta wbiła najmłodszemu z nich w głowę zatrutą igłę. skutkiem czego dziecko zmarło na miejscu. Drugie dziecko zakończyło życie wskutek strasznych poparzeń, zaś trzeciemu morderczyni podcięła gardło. Szatana w ludzkim ciele ujęła policja.

Towarzystwa

WEADYSEAWA JAGIEŁY I KROLOWEJ JADWIGI W AB-RANSHES urządził uroczysty obchód 3-go maja z deklamacjami, śpiewem pieśni patriotycznych i odczytem w niedzielę 14-go b. m. na który zapraszają Szanownych Rodaków. Wieczorem odbędzie się zabawa.

Ze swiata.

Francja.

BOHATERSTWO FRANCU-SKIEGO KORPUSU OFICERSKIEGO.

Podczas świeżych rozpraw we francuskiej Izbie deputowanych nad ustawą rekrutacyjną stwierdził dep. Fabre, sprawozdawca komisji wojskowej, że korpus oficerski armji francuskiej poniósł w ciągu wojny światowej ogromne straty, świadczące o bohaterskim jego mestwie. I tak, w piechocie na 3 oficerów zginął jeden, w lotnictwie na 5, a w artylerji na 10. Wogóle padło na polach bitew 18 proc. korpusu oficerskiego, a 16 proc. podoficerów i szeregowców.

Niemcy.

NIEMCY PRZEMYCAJA BRONŃ NA LITWE KOWIEN-SKA.

Warszawa. W Eydkunach w Prusiech Wschodnich zakwaterowali się w hotelu »Russischer Hof« od kilku tygodni trzej oficerowie niemieccy, a to: major Schneider, kapitan Nielsing i podpor. Görke, którzy trudnią się przemycaństwem broni i amunicji na Litwę kowieńską. W tej chwili oficerowie ci oczekują transportów, które idą przez Piławę i Królewiec do Eydkun.

CENNE WYZNANIE.

Berlin. Przywódca Bawarskiej Partji Ludowej Held ogłosił w swym organie »Regensburger Anzeiger« artykuł, w którym pisze między innymi: Ustrój republikański, zaprowadzony został wskutek katastrofy z roku 1918, a nie został bynajmniej spowodowany jakąś głębszą przemianą umysłową. Republika posiada zaledwie kilka zdecydowanych republikanów, których można policzyć na palcach. Dla uniknięcia następstw położenia obecnego jest rzeczą konieczną zaprowadzenie monarchji.

NIEMCY W PRZEDEDNIU NOWEJ REWOLUCJI?

Wiedeń. Niemiecki »Tagblatt« donosi z Paryża: Berliński korespondent dziennika »Bon Soir« donosi, że Niemcy znajdują się w przededniu rewolucji. Ruch zaczyna się od strajku na tle ekonomicznym poczem przemieni się w rewolucję. Republika niemiecka jest zagrożona. Rząd niemiecki potajemnie czyni przygotowania do obrony. Reichswehra i policja otrzymały tajne rozkazy. Większa część wojsk jest jednak niepewna. Większość oficerów jest usposobiona monarchistycznie i chętnie przyłączyłaby się do rewolucji przeciw rządowi dzisiejszemu. Także pewne oddziały przyłączyłyby się do rewolucji. Korespondent podkreśla, że wiadomości te pochodzą z dobrego źródła.

SOWIETY WYSLAŁY DO POLSKI 1000 KOMUNISTYCZNYCH AGITATORÓW.

Moskwa. Z miarodajnych moskiewskich kół komunisty-

cznych donoszą, że sowieci wysłały 1000 komunistów żydów do Polski, celem propagandy antypaństwowej i szerzenia agitacji komunistycznej.

RZĄD PRUSKI PRZECIW AUTONOMJI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Berlin. W komisji budżetowej pruski minister Sewering oświadczył w sprawie autonomji na niemieckiej części Górnego Śląska, co następuje: Rząd pruski, będący istotnie pruskim, powinien dbać o to, aby zapobiedz oderwaniu od Prus jakiegokolwiek z ziem pruskich. Ogólna zasada stosuje się również do Górnego Śląska. Utworzenie z Górnego Śląska odrębnej części Rzeszy nie leży wcale w interesie Śląska. Gdyby we wschodniej części Prus rozpoczął się tego rodzaju podział, to ruchu tego nie dałoby się niczem zatamować.

WOJENNE KNOWANIA NIE-MIEC.

Warszawa. »Gaz. Warsz.« donosi z Berlina, że Niemcy zamierzają za wszelką cenę w najbliższym czasie wywołać jakiś zamęt, któryby objął kontyngent Europy i szukają w tej mierze sojuszników. Znaleźli ich w obozie żydowskim, dla których ustalanie się stosunków europejskich nie jest na rękę. W przewidywaniu projektowanego najbliższym czasie zbrojnego zatargu Rosji sowieckiej z państwami ościennymi, miał się znacznie zwiększyć odpływ żydów z Rosji do Niemiec. W wywołaniu wojny zainteresowani są: Rosja sowiecka, Niemcy i rosyjska emigracja monarchistyczna.

Rosja.

TRYLIONÓW NIE ZAŁUJA.

W pierwszej dekadzie marca b. r. rząd sowiecki puścił w obieg 14.308 miliardów rubli papierowych. Według ostatnich obliczeń, ogólna suma banknotów będących w obiegu przekracza już liczbę 90 trylionów rubli!

Chiny.

REWOLUCJA W CHINACH.

W państwie niebieskim, jak powszechnie nazywają Chiny, wybuchła znów rewolucja. Ludność plądruje okolice Pekinu. Ku obronie miasta pospieszyło wojsko, którem dowodził Wu-fei-fu. W Kiotu przywrócono już porządek.

Mała Azja.

ARMEŃSOY KATOLICY OPUSZCZĄ OD ALJANTÓW.

Po zawarciu ugody francusko-tureckiej i po ewakuacji przez wojska francuskie prowincji, katolicy armeńscy są w wielkim niebezpieczeństwie ze strony mahometan.

Armeńczysy walczyli ręką w rękę z aljantami w Palestynie i Syrii, ponieważ obiecano im, że zostaną uwolnieni z pod jarzma Turków. Tymczasem po ostatniej ugodzie francusko-tureckiej zostali wydani na łaskę zawziętych mahometan.

Katolicy armeńscy wnieśli prośbę na ręce arcybiskupa w Westminster, kardynała w Paryżu i na ręce komisarza francuskiego w Konstantynopolu, aby ich nie wystawiano na niebezpieczeństwo. Prośbę ich poparli misjonarze francuscy w Anatolji.

Ostatnie wiadomosci POLSKIE KOŚCIOŁY KATOLICKIE W ROSJI.

Ambasador polski w Moskwie wręczył sowieciom notę protestującą przeciwko nieustannym prze-

krocceniom traktatu ryskiego. Między innymi nota domaga się niezwłocznego zwrotu i posiadania praw do kościołów i posiadłości polskich zakonów katolickich w Rosji.

REWOLUCJA W CHINACH.

Walki bratobójcze w państwie niebieskim wrą nadal z wyszukaną zaciekłością. Koło miejscowości Tchang Tsaofo, 12 mil od Pokinu, przyszło do walnej bitwy pomiędzy wojskiem rządowym a rewolucjonistami.

Także w Tientsin i innych miejscowościach Chin wybuchły rozruchy.

Położenie w stolicy, Pekinie, jest nader groźne, szczególnie cudzoziemcy są w wielkim niebezpieczeństwie. Zamierzają odgrodzić dzielnicę zamieszkałą przez cudzoziemców, od reszty stolicy. W obronie ambasady Stanów Zjednoczonych podążyły oddziały wojsk amerykańskich.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MATTO GROSSO.

W Lages, Matto Grosso, odczuło dnia 1-go maja silne trzęsienie ziemi.

Obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja.

Staraniem Towarzystwa Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda, Związku Polskiego w Kurytybie i Związku «Oświata» odbędzie się dnia 7-go maja r. b. uroczysty obchód rocznicy konstytucji 3-go maja.

Program obchodu następujący: O godz. 9-tej rano zbiórka w lokalu Związku Polskiego skąd wyruszą z muzyką i sztandarami do kościoła Polskiego, gdzie o godz. 10-tej rano odbędzie się uroczysta msza święta i kazanie okolicznościowe.

Po mszy świętej powrót z muzyką do lokalu Związku, gdzie po zagajeniu przewodniczącego obchodu odbędzie się przemowa, deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych.

Wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się **ZABAWA TANECZNA.**

Wstęp na zabawę dla wszystkich Rodaków według uznania komisji. Ceny wstępu na zabawę dla panów 2,000, dla pań \$500. O wzięcie licznego udziału w obchodzie uprasza Sz. Rodaków.

KOMITET OBCHODOWY.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 308,400 frank francuski 682 rs., lira 398 rs., dolar amerykański 78,370 milirajs portugalski 640 rs., pez argentyński papierowy 2\$700, złoty 6\$000, peso urug. 5\$925, korona austriacka 002 rs., marka niemiecka 080, marek polskich 536 za 1\$000.

KOLONIZACJA W CASTRO

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 akrowych pierwszorzędnej ziemi (łasu) pod uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mil. Cena za akier od 200—300\$000 Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę. Blizszych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE — Rua S. Francisco 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO 46

Stanisław Boćkowski WIELKI WARSZTAT KOWALSKI I STOLARSKI.

Wyrabia się powozy luksusowe i wozy gospodarskie, plugi, fojsy, siekiery, noże (fakony) i t. d. i t. d.

Estação Bugre

COLONIA ANTONIO OLYNTHO — ESTADO DO PARANA.

FOGISTA.

Z 17 letnią praktyką, dokładnie obeznany z wszelkimi maszynami parowymi, szczególnie w przedziałach i wirtach. Zarazem, były długoletni pracownik przędzalni łożek, wladający dostatecznie językiem niemieckim. Poszukuje odpowiedniej posady.

Łaskawę ofertę proszę złożyć w Redakcji »Ludu« lub przesłać pod adresem: STANISŁAW WOLINSKI CURITYBA — RUA SÃO FRANCISCO N. 9

OJ TE DZIECI!

Konkurent! Ach, panno Helciu, jakie pani masz cudowne usteczka. Mały braciek Jaś: A widzisz? A tato to zawsze mówi, proszę pana, że Helcia ma pysk od ucha do ucha!

MODA KURYTYBSKA

Kapelusze damskie podług wzoru

„CASA EDITH“

Leokadia Korecka & Irmã

Kurytyba — Telefon 93

63 -- Praça Tiradentes -- 63

Niniejszym mamy zaszczyt uwiadomić Szan. Panie i Panienki, że otworzyliśmy własny nowy zakład kapeluszy z wielkim wyborem najmodniejszych wzorów dla Pań i Panienek.

Jesteśmy pewne, że Szan. Panie i Panienki nie omieszkają zwiedzić naszego wzorowego zakładu. Zareżujemy uprzejmą obsługę i najsumienniejsze wykonanie. Łaskawych zamówień ze zastoscwaniem wszelkich wymagań ostatniej mody.

Polecając się łaskawym względom Szan. Klienteli pozostajemy z najwyższym szacunkiem,

Leokadja Korecka i Siostra

CASA d'ALO de Attilo d'Alo

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, RÓG UL. M. DEODORO Curityba.

Papier i przybory muzyczne. --- Przyjmuje się reperacje. SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH RZNIETYCH I DĘTYCH.

Poleca się doborem nut ostatnich nowości krajowych i zagranicznych

BACZNOŚĆ!

Wielka i nadzwyczajna wysprzedaż

A Colonial

daje wspaniałą sposobność do kupna po cenach wyjątkowo niskich. Z powodu zmiany firmy i przeróbki domu na wielkie magazyny hurtowne, musi wyprzedać wszystkie towary detalicznie.

Dlatego nie zwraca się uwagi na ceny ani na koszty, ale sprzedaje się za cenę jaką ofiaruje fregez. Wielkich nagród udziela się dając rabat, lub resztki materji.

N. B. — Dom płaci tramwajnym fregezem, którzy mieszkając daleko, zażądają na tramwaj i zrobią zakup najmniej na 10\$000.

A COLONIAL

Na rogu PŁAÇA OSORIO i ulicy COMMENDADOR ARAUJO N 1 i 3

Piwo „CRUZEIRO” jest najlepsze

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

Luiz Leitner

CURITYBA — BATEL — PARANA — CAIXA POSTAL 180

„A VENCEDORA”

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW, W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH,

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najjaśnie i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Łachowski

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

Dr. Candido Natividade

ADWOKAT

oraz doradca prawny Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej

Podjejuje się prowadzenia wszelkich spraw w zakresie jego działania wchodzących, tak przed sądem federalnym, jak też i stanowym w każdej miejscowości stanu.

Dla szanownej klienteli polskiej specjalny urząd, władający biegle językiem polskim.

Korespondencja w języku portugalskim, POLSKIM i niemieckim.

Biurowo: Curityba, rua 15 de Novembro 67, pierwsze piętro. — Godziny urzędowe od 9-ej do 11-ej przed południem i od 1-ej do 4-ej po południu.

KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso” sprzedaje się pierwszej klasy ziemie herwalowe i bardzo urodzajne ziemie do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso” jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwowe, 100 alkwowe i 200 alkwowe. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel
Itayopolis, Estação Mafra, Sta Catharina.

Kto chce mieć dobre pieczywo i ciastka niech kupi nasze drożdże

FERMENTO SAUDEL

fanie, ekonomiczne, wypróbowane w ciągu kilku lat i bez domieszek chemicznych preparatów.

Sposób przygotowania umieszczony na pudełkach.

Drożdże można nabyć w sklepie p. Domańskiego, w piekarniach i wendach. Zamówienia przyjmuje p. Wacławik (rua Carlos de Carvalho N. 73) i wenda p. Kłosa na Bacachery przy Gracozie.

ADRES FABRYKI: BACACHERY — STANISŁAW VOIGT

Sposób użycia:

Drożdże kładzie się na 2-godzinny przed użyciem do pół litra ciepłej wody, po czym się dobrze przemiesza i są dobre do użycia.

Porcja jednego pudełka starczy na 5 kilo mąki do wyrobu lepszego ciasta, do cbleba zaś na 10 kilo mąki.

Pudełeczka muszą być przechowywane w miejscu suchym. Ten wyrób naszego rodaka polecamy gorąco wszystkim gospodyniom.

Tinturaria a Vapor ESMERALDA Alfonso Trochmann

Pierze się i farbuję na różne kolory ubrania męskie i żeńskie według najnowszego systemu. Pierze się i farbuję ubranie w sześciu godzinach. Odnawia się kapelusze „Panama” i innego rodzaju.

GWARANTUJE SIĘ DOBRE WYKONANIE. — CENY UMIARKOWANE.

KURITYBA — AVENIDA ASSUNGUY N. 77 — PARANA

Sprzedaje się i kupuje ubrania używane.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. — ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

w CASA VERMELHA Rua José Bonifacio N. 15.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURITYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

APTEKA „PARANAENSE”

S. Głuszczyński & S-ka.

Ulica Saldanha Marinho N. 53 A

Polecamy uwadze Szan. Publiczności nową polską aptekę posiadającą na składzie wybór lekarstw PO CENACH NAJNIŻSZYCH W KURITYBIE.

Recepty wykonywa się pod ścisłą kontrolą, z całą dokładnością i sumiennością.

PRZYJMUJE SIĘ OBSTALUNKI OD ZAMIEJSCOWYCH.

Przy aptece ordynuje stale czterech lekarzy: Dr. Szymon Kossobudzki, Dr. Attilio Bruno, Dr. Karol Heller i lekarka D-ra Marcella Gallinati.

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 3 Maja 1922 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	12\$000
Pszonica argentyńska tutejsza	60 kg.	14\$000
Owies	60 kg.	3\$000
Jęczmień	60 kg.	6\$000
Ryz biały	60 kg.	36\$ — 34\$
Ryz czerwony	60 kg.	34\$000
Kukurudza nowa 8\$000	60 kg.	10\$ 00
Kasza tatarszana	60 kg.	30\$000
Fizan	60 kg.	18\$000
Fasola nowa	60 kg.	15\$000
Groch	60 kg.	10\$ — 16\$
Ziemiaki angielskie	50 kg.	6\$000
Cebula	15 kg.	2\$000
Mąka pszenoa sublima	44 kg.	38\$000
„ lili	44 kg.	39\$000
„ mandiokowa	40 kg.	10\$000
„ żytnia	45 kg.	7\$000
Otręby	50 kg.	5\$000
Cukier mascavinho Rio Grande	1 kg.	\$500
„ biały rafinowany	1 kg.	\$900
„ biały mielony	1 kg.	\$700
Sól	1 kg.	\$350
Masło	1 kg.	4\$400
Jaja	1 tuzin	1\$800
Kura	1 sztuk	1\$400 — 2\$500
Slonina	1 kg.	1\$900
Smalec	1 kg.	2\$300
Mięso wołowe	1 kg.	1\$100
„ wieprzowe	1 kg.	1\$400
Chleb	1 kg.	\$600
Kawa	1 kg.	2\$200
Herwa mate	1 kg.	\$500
Miód	1 kg.	\$500
Kaszas	100 litrów	85\$000
Wino nacional	10 „	95\$000
Nafta, skrzyńka	28\$000	

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

REUMATOL

LECZY BÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWO GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURITYBA

Władysław Drabowski

KURITYBA — ul. Alfereš Poli 95

Przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia na budowę domów, przeróbek, naprawek domów, drzwi, okien, schodów, podłogi, dachów i t. p.

Na żądanie wydaje się plany na domy, wille i t. p.

Przyjmuje się zamówienia tak w mieście jak i na prowincji.

Ceny umiarkowane i przystępne dla wszystkich.

Fabryka „CAFE BRAZIL”.

MARCIN SZYNDLA & S-ka.

SKLEP ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedajemy hurtownie i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizy, lowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczkowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalia, niech się zwróci do składu

CEZARA SCHULZA

W KURITYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12114
CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE.
W niezauważalnym czasie nadeszły z Polski wielki wybór KSIĄŻEK DO NABOŻENIA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH, które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.
Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze, do dopiero nadeszły z Europy!

Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższające

jące wszystkie inne.

Walny Zjazd Katolickich Szkół Polskich „Oświata”

Odtąd ten katolicko-polski związek oświatowy pisać się będzie tylko pod tytułem „OŚWIATA”.

Od dawna odczuwać się dał brak instytucji, która by w jedną całość zebrała wysiłki i prace oświatowe prowadzone w duchu polskim i katolickim zarazem. W czerwcu 1921 prezes „Kultury” w własnej swojej osobie orzekł bardzo stanowczo, że zarząd „Kultury” nie może przyjąć zasady religijnego wychowania, a tylko drogą łaski mógłby się zgodzić w poszczególnych wypadkach na wprowadzenie państwa do szkół, skoro tego wszyscy towarzysze w y r a z n i e, o f i c j a l n i e, przewyżczywszy przeszkodę, zażądamy.

Wobec takiego nietolerancyjnego i zacołanego stanowiska, dawną pielęgnowaną idea katolickiego związku oświatowego poczęła się urzeczywistniać.

Początek dała Lucena, gdzie z inicjatywy ks. Kominka i p. Wł. Maczewskiego złączyło się 5 towarzystw szkolnych w celu wydawniczej pracy oświatowej. Związek tamtejszy przyjął nazwę Katolickich Szkół Polskich i pod tą nazwą zakorzenił się na gruncie parafialnym. W grudniu zeszłego roku zawiązała się komisja organizacyjna, która w naszym swojskim duchu narodo-wo-religijnym, prowadziła dzieło organizacji. W końcu zwołała ona na 23-go kwietnia 1922 zjazd walny z członków i delegatów towarzystw i stowarzyszeń religijnych.

Zjazd wypadł okazały. Szkoda tylko, że sala Związku „Oświata” nie mogła objąć wszystkich obecnych.

Widać że dotychczasowy zarząd zbyt skromnie osądzał swoją pracę i jej skutki.

Cieszyć się musi każdy Polak i Katolik, widząc i tą dążność ku zdrowej, narodowej ale z religijna harmonizującej oświacie.

Z dalszych okolic miały swoich przedstawicieli. Luena, Bateas, Marechal Mallet, Castro, Pirahy. Był i gość z Antonio Olynhio, Araukaryjskie municypium obesało wiece liczne. Byli delegaci z Boa Vista, Guajuvira de Cima, Campo Redondo, Costeira, Serinha. Członkowie „Oświaty” z Agua Branca nadesłali życzenia przez ręce ks. Jana Zygmunta. Z São Feliciano przyszedł telegram gratulacyjny (z wierzycielnym podpisem) i zgłaszający przyłączenie i Guarany. Rio Grande nadesłalo telegram z gratulacjami zgłaszając przyłączenie pięciu szkół. Ks. Drapiewski imieniem tamtejszych kolonji przysłał „Szczęść Boże” i rozpoczętym dziele” p. Stanisław Boćkowski z Antonio Olynhio imieniem tamtejszych przeszło 30 członków bezpośrednich przysłał życzenia.

Z Orleansu byli delegaci tamtejszego towarzystwa — delegatka Kółka pań i wielu bezpośrednich członków. Thomas Coelho miało wielu delegatów od towarzystw tamtejszych. Spisali się Św. Kandyda, nadsyłając delegatów od towarzystwa i trzech stowarzyszeń religijnych. Najwięcej dopisało Abanchese:

Liczne towarzystwa „Władysława Jagieły, Św. Jadwigi, Dzieci Maryi, Matek Chrześcijańskich, Stowarzyszeń różańcowych miały swoich przedstawicieli i przedstawicielki. Z Kurytyby wysłały swoich delegatów Tow. Tadeusza Kościuszki i Związek Polski. Poza tem z najbliższych i dalszych

okolic było bardzo wielu członków bezpośrednich.

Szkoda że za mało było czasu na rozwinięcie programu i poruszenie wielu jeszcze spraw żywotnych, widać bowiem było, że obecnym rozchodzą się o prace nie hałaśliwą ale rzetelną.

Słusznie też sekretarz „Kultury” p. K. Jeziorowski zauważył i to aż z „niedowierzaniem”, że obrady toczyły się spokojnie i rzeczowo i że „podczas całych obrad nie było żadnych wybieczek polemicznych w stronę Zw. Tow. „Kultura”. — Widać, że przyzwyczajonemu do odprawiania zjazdów „Kulturalnych” było uniknięcie wybieczek w stronę innych prawdziwą nowością. Nie przeszkodziło mu to jednak jako redaktorowi oficjalnego organu „Kultury” przyjąć odpowiedzialność za artykuł wstępny, napisany już zapewne przed wiecem, a napadający w bezczelny sposób na „Oświata” i Księżę Misjonarzy. Ten artykuł wstępny, to „buzanie w imię sprawiedliwości” i to niedowierzanie, świadczą, że pan redaktor i sekretarz zarazem, był mylnie poinformowany. Wiadomo nam, że „ściśle poufne” rozporządzenie „Kultury” już od trzech miesięcy chodziło do towarzystw a zwłaszcza zaufanych, aby szpiegowali organizatorów „Oświaty”.

Musieli więc oni zaufani donosić o napaściach na „Kulturę” z ambon i konfesjonali. Jak już się dostało surowe polecenie poufne trzeba było coś donieść. Stąd to niedowierzające rozczarowanie referenta, gdy nie było na „Kulturę” napaści. Bo przecież skargi o rozbijanie „Kultury” już i do Warszawy sięgnęły, a tu na wiecu organizacyjnym, nic a nic nie było mówione o „Kulturze”.

Jakaż to szkoda — zrozumiałe niedowierzanie.

„Obywatele” nie stać nas ani materialnie ani moralnie, na utrzymywanie ochrony zabytku z czasów autokratyzmu Rosji. To leż robimy co uważamy za najlepsze a „Kulturę” zostawiamy w błogim spokoju życząc aby pracowała dla Ojczyzny i dla kultury a nie wysilała się na tłumienie „Oświaty”.

Nie Misjonarze. was rozbijają, a tylko wy sami „Towarzysze” się rozbijacie swoim nietolerancyjnym stanowiskiem i upartym twierdzeniem, że koloniści powinni nie prosić dla swoich dzieci o łaskawe pozwolenie na pacierz w szkołach „Kultury”.

Gdy zaś na waszych krętałwach i kreciej robocie ludzie się spstrzegają i osadzają jak osadzić muszą, szukacie kozła ofiarnego naturalnie u Księża Misjonarzy. Gdyby wam rzeczywiście o kulturę tylko się rozchodziło jak to głosicie, nie byłobyście odrzucałi tak skromnych propozycji Księża Misjonarzy — uznania zasady religijnego wychowania w szkołach.

Zawszeście głosili że pozwalacie obok siebie pracować każdemu. Okazuje się jednak, że i ten frazes jak wiele innych obliczony jest na wprowadzenie w błąd prostych ludzi nie obnażonych z zakulisową waszą polityką.

Związkowi „Oświata” a zwłaszcza jej zarządowi życzymy powodzenia w pracy. Spodziewamy się też, że coraz szerszy

ogół oceniać będzie rzetelną a cichą pracę i coraz więcej członków przyłączyć się będzie do „Oświaty”.

REDAKCJA.

SPRAWOZDANIE

Z WIECU ZWIĄZKU KATOLICKICH SZKÓŁ POLSKICH „OŚWIATA”.

Dnia 23-go kwietnia, b. r. o godzinie 2-giej po południu przy ulicy Jayme Reis N. 115, w sali własnej rozpoczął się wiec Związku Katolickich Szkół Polskich „Oświata”. Zagał wiec zastępca prezesa p. Piotr Krzyżanowski witając gości i dziękując im za liczne zebranie się. Pozem prosił p. Wł. Maczewskiego, delegata towarzystw szkolnych z Luceny, na przewodniczącego wiecu.

P. Maczewski poprosił na sekretarza p. W. Ficińskiego. Następnie przewodniczący stawia wniosek, by wiec wobec tak licznego zjazdu, uznać za walne zebranie; wniosek jednogłośnie przyjęto.

Dalej sprawdzono deklarację 37 delegatów od 28 towarzystw i przeczytano porządek obrad.

- 1) Referat Ks. J. Rzymelka, 2) Sprawozdanie ogólne z działalności Katolickich Szkół Polskich „Oświata”, 3) Sprawozdanie szczegółowe; 4) Dyskusja nad projektem ustawy;

- 5) Wybór zarządu; 6) Wolne wnioski.

Zabiera głos Ks. J. Rzymelka (referat będzie umieszczony w następnym numerze).

Ks. Stanisław Piasecki zdał ogólne sprawozdanie z działalności Związku.

Pan W. Ficiński przeczytał szczegółowe sprawozdanie z kasy, obrót której w ogóle przedstawia się następująco:

Od 7-go lutego 1921 roku do 23-go kwietnia 1922.

Dochód: 6,897\$000

Rozchód: 6,203\$400

W kasie pozostaje 694\$000

Z działalności Związku: Przyłączyło się do Związku: Szkół świeckich 22 — uczęszcza dzieci 920.

Szkół W. Sióstr 17 — uczęszcza dzieci 1,770.

Zapisało się członków: Zwyczajnych-pojedynczych 164, Zwyczajnych wspierających 18, Zwyczajnych założycieli 2.

Członków towarzystw szkolnych 386.

Członków towarzystw nieszkolnych 686.

Członków towarzystw kościelnych 164.

Razem 1,420.

Wysłano szkółom bezpłatnie: 36 podręczników dla nauczycieli; 238 książek do bibliotek; 34 map dla szkół.

Kosztom Związku wysłano dla szkół 2,000 cenzur (sprawozdanie miesięczne) dla dzieci.

Uruchomiono 9 bibliotek wędrownych po kolonjach.

Na zamówienia, wysłano szkółom po cenie księgarskiej ma-

teriałów szkolnych: książek 711, zeszytów 1,322.

Poczem Ks. Stan. Piasecki odczytał projekt ustawy Związku.

W dyskusji nad projektem ustawy między innymi poruszona była przez delegata z tow. Kościuski p. Kocpiuszynskiego kwestja stosunku członków bezpośrednich do delegatów towarzystw względnie stowarzyszeń religijnych. W początkowej dyskusji, większość członków wypowiedziała się za równością głosu.

Delegaci z Castro p. H. Mazanek i z Kandydy p. St. Skrzyżowski zaznaczyli, że zrównanie takie, delegata z bezpośrednimi jest nieodpowiednie różnym jeszcze wymianach zdań przez p. p. Niech Castro, M. Ficińskiego i Ks. Rzymelkę. — Ks. St. Piasecki poddał wniosek ugodowy następującej treści: Twa i stowarzyszenia kościelne, mają prawo delegować jednego delegata na każdym 10 członków, z odległych zaś okolic, z których przyjazd delegatów jest utrudniony, może być jeden delegat z kilku głosami proporcjonalnie do ilości członków danego towarzystwa względnie stowarzyszeń religijnych. W ten sposób określony głos delegata równa się głosowi członka bezpośredniego.

Wniosek ten większością głosów, przeszedł. Ks. J. Rzymelka stawia wniosek, że dla zyskania krótkiej nazwy jakoteż w celu uniknięcia różnych komplikacji z racji napisu Związek Katolickich Szkół Polskich „Oświata” proponuje skrócić nazwę na Związek „Oświata”. Wniosek większością głosów przechodzi, po-za-tem cały projekt ustawy z małemi poprawkami przyjęto.

Po przerwie przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

Jednogłośnie wybrani zostali:

- 1) Ks. Jan Rzymelka, prezes; 2) p. Stanisław Krzyżanowski, wiceprezes 3) p. W. Ficiński i sekretarz 4) Ks. Stanisław Piasecki i sekretarz 5) p. Piotr Krzyżanowski kasjer; członkowie: 1) p. Hipolit Kowalski 2) p. Jakób Mikosz 3) p. Marja Ficińska 4) p. Bernard Krasinski 5) p. Franciszek Wicherek, komisja rewizyjna: 1) p. Władysław Maczewski 2) Ks. Józef Góral i 3) p. Jan Falarz.

Na tem wobec wyczerpania dyskusji wiec zakończono.

Za Zarząd Związku „Oświata”

Sekretarz: W. Ficiński

Wszystkim uczestnikom wiecu, którzy niepożyczyli trudów przy organizacji Związku składa Zarząd serdeczne podziękowanie i prosi o dalsze poparcie i zyczliwość.

Prezes: Ks. J. Rzymelka

DR. VIEIRA DE ALENCAR

Adwokat.

BIURO: Rua 15 de Novembro Nr. 87

Telefon: Nr. 252.

REZYDENCJA: Rua Iguaçu, N. 205

Telefon: Nr. 415. — Curityba. 18

CHEŁPIEC DO POSŁUG z pocztowej rodziny potrzebny od 24-raz w sklepie CASA SCHMIDT, Curityba, Praça Tiradentes N. 3

Poselstwo Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro.

Z A Ś W I A D C Z E N I E.

W związku z kursującymi wciąż pogłoskami o jakichś rzekomych nadużyciach w konsulacie kurytybskim, co znalazło swój wyraz ostatnio nawet na łamach prasy, stwierdzam w sposób kategoryczny, że dokonana przez goryczyński, w czerwcu roku ubiegłego rewizja w konsulacie kurytybskim, trwająca przeszło dwa tygodnie, nie tylko nie wykryła żadnych nadużyć, ale wykazała, że cała działalność administracyjno-finansowa Konsulatu łącząca się ze sprawą przekazywania pieniędzy do kraju, prowadzona była wzorowo i bez zarzutu.

W dalszej swojej działalności Konsulat Kurytybski działał w ścisłym kontakcie z Poselstwem w Rio, stosując się do jego wskazań i instrukcji.

Rząd Polski, aprobując w zupełności moje stanowisko odnośnie do konsulatu kurytybskiego dał temu wyraz, pozostawiając pana konsula Głuchowskiego na swoim stanowisku.

Wszelkie więc twierdzenia o rzekomych listach Poselstwa o rzekomych urzędnikom tegoż konsulatu przywłaszczeniu sobie pieniędzy skarbowych, są niezgodne z prawdą. Pan Konsul Głuchowski cieszy się zupełnym moim zaufaniem.

Zaświadczenie niniejsze wydane zostaje panu Konsulowi Kazimierzowi Głuchowskiemu z upoważnieniem uczynienia zeń takiego użytku, jaki będzie uważał za właściwy.

(—) Wł. Mazurkiewicz

Chargé d'affaire.

Dnia 26 kwietnia 1922 roku.

Rozmaitości

CZŁOWIEK, MAJĄCY 100 NA-RZECZYNYCH.

Dzienniki czeskie donoszą, że w Lipniku na Morawach udało się aresztować niejakiego Váleka, który obiczywał małżeństwo, a potem je „naciągał”, 100 pennem i wdowom. Postępowanie tego oszusta było bardzo proste, lecz zawsze uwielbionym pożądanym skutkiem. Przedstawiał się młodym chęć wyjścia z małżeństwem jako właściciel dóbr, wkradał się w ich łaski żarząc się i namawiał, aby z nim pojechały obejrzeć jego dobra, na dworcu oświadczył, że pieniądze zostawił przez zapomnienie w domu. Ofiara wierzyla w to zawsze i dawała mu do rozporządzenia swą portmonetkę zwykle z większą kwotą pieniędzy. Válek przyjmował i chwytliwie pożyczkę, kupował bilety dla obojga i ulatniał się na najbliższej stacji.

ŚLUB NA PRÓBĘ.

Pewien Maksymilian zgłosił się do sądu o pokoję w Corpus Christi, w Stanach Zjednoczonych i prosił go o dianie mu „próbego” ślubu na 6 miesięcy. „Jeżeli po 6 miesiącach okaza się, że nam dobrze ze sobą, to weźmiemy po-tem ślub na stałe” — wyjął Maksymilian.

POEKNAŁ MYSZ.

We śnie polkowi mysz pewien mieszkając w mieście Lecu. Poczuwając spał z otwartymi ustami, do których wpadła mysz. Prawie, że bliski uduszenia, prze-

Księgarnia Polska.

NOWO NABYWCY NINIEJSZEM PODAJĄ DO WIADOMOŚCI SZAN. RODAKÓW ŻE Z DNIEM 10-GO PAŹDZIERNIKA ZOSTAŁA NA NOWO OTWARTA POD FIRMĄ

Bohdan Mikoszewski & Irmão.

12

W tych dniach nadchodzi wielki wybór książek polskich wydawnictwa K. MIARKI I S-KA.

Ceny książek, polskich POWIEŚCI zniżone o 20 PROC.

budził się i tylko gwałtowny ryk zachował go przy życiu. Rozumie się, mysz powędrowała do żołądka. Biedny człowieczyna przetrzymał duto bolum, zanim ją za pomocą rozmaitych eksperymentów lekarskich stamtąd wydobyto.

NIEWOLNICTWO W ABISYNIJ.

Korespondenci „Westminster Gazette”, którzy wrócili z Abisynji donoszą, iż tamże panuje niewolnictwo na wielką skalę. I tak na przykład w mieście Adis Abeba, stolicy państwa, więcej jest niewolników, niż ludzi wolnych. W poselstwie brytyjskiem pełno też niewolników, których właścicielami są służący legacji. Wśród niewolników jest wielu poddanych angielskich z kolonii afrykańskich.

Anglia, Francja i Włochy zobowiązały się w roku 1919 do wzbronienia wysyłki amunicji do Abisynji i tego się trzymają, ale bród i amunicja wysyłana jest przez Amerykę a przeznaczona dla handlarzy niewolnikami.

WYSTAWA GŁODU W MOSKWIE.

W Moskwie w ogromnym gmachu dawnego magazynu „Mir i Miurylija” na Piotrowce została urządzona obecnie wystawa głodu. Honorowe miejsce na wystawie zajmują tego rodzaju produkty jak: dalsze jak tytoń, kora, szczaw, koński nawóz itd. Dalej kilka witrzyn demonstruje urodzaj. Więcej urodzaj oziminy — kilka etekich kłosew wagi kilku gramów i to jest urodzaj z kwadrantowego sąnia najurodzajniejszego kawałka ziemi z nad Wolgi. Następnie różne gatunki chleba, więc placek z żołądki, coś czarnego, przypominającego swoim wyglądem suszony grzyb. Znajdują się tam i ciał kolekcja różnych gatunków chleba, więc chleb z otrąb z domieszką gliny, chleb z liści bezdomieszki maki wogóle. Cała wystawa robi przynębiające wrażenie.

KONSULAT IRZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

OKÓLNIAK PRASOWY N. 11.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego składa tą drogą Rodakom z Brazylii serdeczne podziękowanie za ofiary na ratowanie biednych dzieci polskich.

- Kwota Mkp. 692 603, którą Ministerstwo z Brazylii otrzymało została rozdzielona w sposób następujący:
- 1) Dąbrowa Górnicza: Miejska Stacja Opieki nad niemowlętami 949 Mkp.
- 2) Warszawa: Złobkowiec pod wezw. Św. Franciszka Salezego na Stolec 500 Mkp.
- 3) Lwów: Wachodnia-Galicyskie T-w-o Ochrony Młodzieży 30,183 Mkp.
- 4) Białystok: Komisja Hyg. Lek. Opieki nad dziećmi na organizację inat. niemowląt 50,000 Mkp.
- 5) Mińsk Masowiecki: Komisja Hyg. 4,007 Mkp.
- 6) Rzeszów (Małopól): Komisja Hyg. 8,000 Mkp.
- Opłacenie przek. poczt. 407 Mkp.
- 7) Ostrów Łomżyński: Komisja Hyg. Lek. Opieki nad dziećmi na organizację instytucji niemowląt 20,000 Mkp.
- Koszta przek. poczt. 122 Mkp.
- 8) Częstochowa: Komisja Hyg. Lek. Opieki nad dziećmi na organizację inat. niemowląt 25,000 Mkp.
- Koszta przek. poczt. 165 Mkp.
- 9) Warszawa: Kolo Pracy Kobiet na prowadzenie Zakładu 498,277 Mkp.
- Razem 692,306 Mkp.

Osobno zaliczamy podziękowanie Warszawskiego Kola Pracy Kobiet.

DO RODAKÓW W PARANIE.

Kolo Pracy Kobiet otrzymawszy za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia sumę 498,277 Mkp. z Funduszu zebranego przez Rodaków naszych w Paranie, spieszy przesać tychże Rodakom wyrazy serdecznej i gorącej wdzięczności za pomoc, która wyjątkowo potrzebna nam była.

Kolo Pracy Kobiet, wzięwszy sobie za zadanie ratowania dzieci, osieroconych z powodu wypadków wojennych założyło i prowadzi w tym celu 11-cie Złobków i Schronisk, w których znajduje przytułek i utrzymanie około tysiąca dzieci, które „Kolo” usiłuje wychować na użytecznych obywateli naszej Ojczyzny. Instytucje powyższe prowadzimy od początku wojny, utrzymanie ich jednak w obecnej chwili wymaga ciężkich i rozpaczywych prawie wysiłków, spowodowanych drożyzną i ciężkimi warunkami egzystencji po wojnie. Szlachetna pomoc Rodaków z za Oceanu dodaje nam sił do dalszej walki i pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

Fundusz Mkp. 498,277 został użyty w równych częściach na zakup żywności i opału na zimę dla dwóch instytucji Kola Pracy Kobiet w Nowem Bródnie a mianowicie dla Złobka, gdzie wychowuje się 120 dzieci i dla Domu Zdrowia, gdzie leczy się 40 dzieci, zgłodzonych, osiablonych lub zagranych gradziela.

z poważaniem

Przewodnicząca: J. KŁAWEROWA.

OKÓLNIAK PRASOWY N. 12.

Coraz częściej zwracają się do tutejszego Konsulatu Polacy z różnych stron Brazylii z zapytaniami o ziemię na kolonijach rząd federalnego w stanie Parana i o warunki nabywania tejże.

Zapytania te pochodzą głównie od Polaków ze starych kolonij podkurytybskich a także w znacznej ilości od Polaków ze Santa Cathariny, Rio Grande do Sul a nawet z S. Paulo i Argentyny.

Po porozumieniu się więc z odpowiednimi organami władz komunikujemy w tej sprawie, co następuje:

Rząd oddaje tereny swe na kolonjach Cruz Machado, Hervalstaho (należącego do kolonji Senador Correia) i Rio Baile t.j. drugiej Sekcji Apukarany także i sterym kolonistom i ich dzieciom.

Każdy kolonista może dostać jeden szkielet za gotówkę (o ile ma liczną rodzinę i dorastających synów nawet dwa szkielety) a drugi na spłatę na zasadach unormowanych przez odpowiednie regulaminy.

Tereny te nadają się zwłaszcza dla tych mniej zamożnych kolonistów którzy nie mają dosyć pieniędzy, by kupować dobre tereny prywatnie.

Po wszystkich informacjach prosimy się zwracać do Konsulatu, a o ile chodzi o okolice Hervalstaho i Rio Baile do p. Jerzego Pogorzelskiego w Theresina.

Konsulat

Korespondencje.

Castro, 18-go kwietnia 1922.

Dnia 10-go kwietnia przyjechał do nas ksiądz Paweł Warkocz z Pirahy, zabawi między nami do 18-go kwietnia; cały wielki tydzień spowiadał od świtu do nocy, nieraz aż do 9 tej godziny w nocy. Kazania wygłaszał do nas rano i po południu, na których bywał pełen kościół ludu. Cieszyli się, rodacy bardzo, ale cieszył się i ksiądz P. Warkocz, który zaznaczył kilka razy, że cieszy się z jedności Polaków kastrowskich i przyjemnie mu pracować między nami. Ale nie tylko my cieszyliśmy się, cieszyli się i księża tutejsi i Brazylijanie, którzy masowo przychodzili, przyglądali się i mówili ze zdziwieniem, że nigdy nie widzieli w Castro tylu zgromadzonych Polaków!

Środa Wielką każdą Polakowi dodają otuchy na przyszłość i iz radości spływały.

Widząc polskie dzieci maszerujące z kolonij do miasta parami pod przewodnictwem nauczyciela tutejszego p. Mazanka, który je wycylił dosyć starannie katechizm. I tak weszli parami do kościoła. Po przeegzaminowaniu przez księdza Warkocza przystąpiły dzieci do 1-szej Komunii świętej. Tego dnia przystąpiły nie tylko dzieci ale setki Polaków. Kobiety i mężczyźni aż miło było popatrzeć jak wiaruszy szli jeden za drugim.

W sobotę prosili kolonijści księdza Warkocza, aby był dobrym i pojechał na kolonję poświęcić szkołę i świątynię, na co ksiądz Warkocz zgodził się chętnie. Po powrocie do miasta ks. Warkocz poświęcił kilka domów, o co był proszony poprzednio.

W niedzielę zabrano księdza znowu na kolonję na posiedzenie towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki, gdzie podczas posiedzenia proszono o wyjaśnienie księdza, na co ksiądz odpowiedział ku zadowoleniu wszystkich. Proszono księdza, aby towarzystwo Tadeusza Kościuszki przyłączył do Związku Szkół Katolickich Oświata. I wybrano delegata na zjazd w Kurytybie.

Nadmienić należy, że Polacy w Castro wykazali jasno i otwarcie, że są katolikami i Polakami! Bo nie tylko dają na oświata, ale chodzą do kościoła, uczą dzieci po polsku i religii. Ale i chodzą do spowiedzi prawie wszyscy. Bo z wyjątkiem kilku, dla których niema Boga, wszyscy jeszcze raz byli tego roku do spowiedzi.

Z braterskim pozdrowieniem — OKO.

Dalszy ciąg korespondencji z São Feliciano:

Michał Majewski 15\$, Ka. G. Stys 10\$, Dr. Jan Schuman 10\$, Michał Sobierajski 10\$, Wład. Uszacki 10\$, Antonina Wrótna 10\$.

Po 5\$000: Antoni Markowski, Ludwik Karasiwicz, Michał Podel, Familia Szczecińskich, Familia Brandenburskich, Teodor Klejnowski, Aleks. Kozłowski, Feliks Stelmaszczuk, Józef Jęczczak, Antoni Karasek, Konstanty Biedrzycki, Józef Stanięcki, Jan Brandenburski, Józef Dul, Michał Kidrzycki, Aleks. Kozłowski, Stan. Choinski, Wiktor Farnowski.

Po 8\$000: Stefania Skapińska, Tomasz Stelmaszczuk, Helena Dzielńska, Fran. Bystronowski, Szczepan Górniak, Leon Biedrzycki, Antoni Stelmaszczuk.

Po 2\$000: Edmund Brandenburski, Filipit Twardowski, Jan Wiktor Szczeciński, Stan. Grala, Stan. Zebrowski, Leon Stuziński, Marja Bryś, Julja Kawka, Wład. Galski, Jan Stuziński, Mieczysław Borowski, Paweł Borowski, Antoni Albin Bialy, Jan Zajkowski, Fran. Kornalewski, Tomasz Tyska, Ignacy Chrusciel, Józef Galski, Sylwester Karowski, Fr. Kila, Wład. Paracet, Antonina

Truskawska, Aleks. Stawski, Bron. Mityz-kant, Fran. Nowak, Wacław Ulinowski, Henryk Hembowski, Jakob Tarnowski, Antoni Jasiński, Jan Lankauz, Leon Kwiatkowski, Marja Wiesiołek, Fr. Warwreniak, Kazimierz Maczulski, Wincenty Górniak, Ignacy Uszacki, Karol Muszyński, Ludwik Janowik, Antoni Kulczyński, Józef Szostakowski, Stefan Gostyński, Józef Kaber.

Po 1\$500: Józef Kila, Tadeusz Berłowski, Stan. Rakowski, Leon Bystronowski, Bron. P. S. Nowicki, P. Stanięcki, M. Bukowski, Stan. Jankowski, Wacław Scisłowski, Jakob Maliszewski 1\$100.

Po 1\$000: Stan. Uszacki, Józef Moch, Edward Cieśluk, Józef Skopiński, Fran. Alek. Janowik, Alek. Bukowski, Bol. Lankauz, Jan Szaryta, Stan. Marcin, Wład. Szaryta, Jan Wład. Olszowski, Wawrzyniec Kaczmarek, Kazimierz Szczeciński, Antoni Damowski, Piotr Mielicki, Robert Lankauz, Józef Wojciechowski, Wanda Skopińska, Stefan Chrusciel, Józef Kobus, Antoni Zembrzucki, Bron. Gawłowski, Fr. Pogorzelski, Fran. Kucharski, Aleks. Wojciech Kubaszewski, Leon Proszek, Kazimierz Szczesny, Stan. Tyska, Adam Kila, Wład. Szczepański, Feliks Cichawski, Jakob Iplński, Antoni Helmiński, Stefan Halliński, Piotr Andrzej Siwinski, Karol Puchalski, Mikołaj Kazanowski, Balbijan Kędzierski, Feliks Modrzewski, Stefan Jasiewicz, Zygmunt Tarnowski, Józef Jasiewicz, Jan Wasielewski, Jan Wróblewski, Wład. Zwierzyński, Anna Wołowka, Adam Bialy, Adam Dostatni, Jan Grala, Jan Kalicki, Antoni Stuziński, Jan Bizzowski, Józef Krajewski, Stan. Smolarek, Fran. Subda, Czesław Stuziński, Fran. Rosiak, Andrzej Kwiatkowski, Fran. Kędzierski, Adam Puchalski, Wład. Dąbrowski, Marja Grala, Szymon Cholewa, Fr. Nowakowski, Adolf Wołowski, Joanna Markowska. Po 4\$00: Antoni Witnicki, Szczepan Garstka, Antoni Krawski, Józef Paltian, Fr. Jasiewicz 3\$00, Józef Halliński 2\$00, Piotr Stuziński 3\$, Józef Szczesny 1\$, Wacław Szymański 8\$00.

Cegielkę na Wawel: Marja i Jas Stelmaszczuk po 5\$000. Połowę czystego zysku ze syntety ob. Aleksandra Szostakowskiego 42\$500.

UWAGA: Zbieraniem na cegielkę wawelską zakupioną przez dzieci szkolne zajmował się nauczyciel tutejszy Karol Muszyński. Tak dzieci szkolne jak i towarzystwo „Pestap” wysłało na ręce Konsulatu po 498\$00. Ponieważ Konsulat otrzymał przesłane pieniądze w czasie kiedy marka znowu spałała, — zatem ponad 30\$000 zbywało — i tę resztę pozostałą na zapytanie Konsulatu „co z nią należy uczynić?” postanowiliśmy obrócić na zakupienie katechizmów polskich, które mają być darmo rozdzielone pomiędzy dalszą szkołą.

Tak więc poniekąd dzieci fundatorowie otrzymują mają za ich dobre serce nagrodę. Mówią też — dość głośno, że jeżeli na nauczycieli tutejszych zbierali między swoją działalną na Wawel — i jakową kwotę — zbierali — która jednakże dotąd — komu należy nie zostało wręczoną. Jedyną dla tegoż światłodawcy pozostaje wadług nas honorowe wyjście. Albo — niechże uzbiera tyle, aby szkoła jego zakupiła cegielkę osobną — albo niechże zebrane porządnie z powrotem działwie.

Zobaczmy — która rada więcej przemówi do duszy zbieracza.

S. Feliciano, 4-go kwietnia 1922

Ku Rozrywce.

NASZE DZIECI.

— Ciociu, czy ciocia pokazywała ta cie język?

— Cóż znowu, skądże ci to przyszło do głowy.

— A bo słyszałem, jak tata mówił, że ciocia ma język za długi..

AMATOR PRZYSŁÓW

Wielec lekniczyżę jęgomocia, najejgo dziwny wczeyj przy lada okazji odpowiadania jedynie przyszlymi, apotyka jego wierzyciel, a zatrzymawszy go, pyta:

— Jak się pan ma?

— Jak groch przy drodze?

— Jakos w ostatnich czasach o panu nie było slychac?

— Krowe, która duzo ryczy, melo mleka daje.

— Jak widzę, to pan dzisiaj nie bardzo rozmowny!

— Mowa jest srebrem — milczenie złotem!

— A czy wolno więc pytać, czy będzie z nami?

— Kto pyta, nie błądzi.

— Uprowadzam pana, że sprawę oddam do sądu.

— Nie taki djabeł straszny jak go malują!

— Nie żartuj pan, do trzydziestu diabłów bo przecież nie zaprzeczysz, żeś pożyczyl odemnie sto milrejsów?

Co byto, a nie jest — nie pisze się w rejestr.

PRZED ŚLUBEM.

Matka pociezza placzącą córkę:

— Nie płacz, Zosiu, nie bój się wszak ja kiedyś wychodziłam za mąż.

Zosia przez łzy:

— Dobrze namie mówić, bo mama wychodziła za tatę, a ja... a ja... całkiem za... obcego.

NA NAUCE RELIGJI.

Ksiądz: — Czy znasz grzechy cudze?

Antos: — Nie, tylko własne.

A O LOUVRE
NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY DOM MÓD I KONFENKCIJ.
Curityba — Joinville

Bardzo ważne ogłoszenie!

Poza wszystkimi materiałami i modnym delikatnem płótnem mamy zawsze kompletny i delikatny wybór towarów służących do ogólnego użytku, które sprzedajemy po BARDZO UMIARKOWANEJ CENIE dla wszystkich frangezów.

ZEFIR w paski kolorowe, trwałe, metr \$800, 1\$000, 1\$200; ZEFIR GŁADKI popielaty, niebieski, kremowy m. 1\$200	BRIM ciemny w paski metr \$300, 1\$200 1\$500; Brim nakropiony metr 1\$200, 1\$300; Brim kremowy metr 1\$600.	ALGODÃO w sztukach 10 metrów 9\$000, 11\$000 i 13\$000; podwójnej szerokości 160 centymetrów metr 2\$800, 3\$200 i 3\$600.
PŁUCIENKA najlepsze w kratki metr 1\$400; podwójne, metr 1\$800 w paski białe i czarne metr 1\$600; w kratki czarne i białe metr 1\$600.	CHITA w kolorach jasnych metr \$800, w barwach ciemno-typów niemieckich metr 1\$000; czarna i biała metr 1\$200.	-KAZMIR 140 cent. szerokości wełna czysta metr 6\$400; niebieski i czarny 140 cent. szerokości, wełna czysta, metr 11\$000.
PÓPŁÓTNO na obrusy: serwety białe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800; kolorowe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800	ETAMINE na firanki metr 1\$800, 2\$400 i 2\$600. Kapy białe i kolorowe 9\$400, 9\$000 i 22\$000.	

Ceny stałe i za gotówkę.

PŁUGI I BRONY
NADESZY SWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. — WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. DO NABYCIA W

Casa Metal
José Hauer Junior & Cia.
44 --- Rua 15 de Novembro --- 44
CURITYBA.

Casa Schmidt
PRAÇA TIRADENTES N. 3 --- CURITYBA.
PRAÇA MUNICIPAL N. 20, 22, 24.
Adres dla telegramów: Leugim - Caixa Postal N. 3 -- Telefon N 95
Pierwszy dom handlowy w wielkim wyborze naczyń stołowych z porcelany, kamienne, z lazera emalowanego i szkła. Przedmioty i narzędzia żelazne. Szkieł do szyb. Maszyny do pisania „ADLERA”. Naczynia stołowe ze srebra. Noże, maszyny do szycia, Maszyny do użytku domowego, Urządzenia kuchenne, Bron palna i amunicja. Plugi i inne narzędzia do pracy. Druć kolczasty i gładki. Oliwa do smarowania maszyny, Farby, oleje i laki. Przyrządy do zaprowadzania światła elektrycznego, świeczniki i lampy! Piły do tartaków. — SWIEŻO NADSZEDŁ WIELKI WYBÓR SZKŁA DO OKIEN.

Nasiona niemieckie
GWARANTOWANE I ŚWIEŻE
nadszły znów i są do nabycia tak we większych jak mniejszych ilościach.

Loja Flora Curitybana
Willy Cremer -- Rua 15 de Novembro N. 87 -- CURITYBA.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Szary podobno do opłany w krysce powtarzał się w większej części podobnych monastach, zamieszkałych przez szarych. Rzekano tam, że wzniesienie się zmierzwi, a także i instrukcje, które w tym celu używane, były bardzo skuteczne.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Szary podobno do opłany w krysce powtarzał się w większej części podobnych monastach, zamieszkałych przez szarych. Rzekano tam, że wzniesienie się zmierzwi, a także i instrukcje, które w tym celu używane, były bardzo skuteczne.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Wszakże, namawiając ich znów, aby oporu nie stawiali, przyrzekał, że jeżeli będą posłuszni, wkrótce wróci do domu. Gdy odpowiadali, że nie chcą, powiedział, że jeżeli nie wróci, to nie wróci. I tak było przez kilka dni. W końcu, kiedy już nie było innego wyjścia, wrócił do domu. W tym czasie, kiedy był w domu, wiele się wydarzyło.

Szary podobno do opłany w krysce powtarzał się w większej części podobnych monastach, zamieszkałych przez szarych. Rzekano tam, że wzniesienie się zmierzwi, a także i instrukcje, które w tym celu używane, były bardzo skuteczne.